

LIŚĆ KLONU

Autor: Zbigniew Paprocki

LIŚĆ KLONU

Obudził mnie wiersz - w parku jesiennym

był napisany na klonowym liściu

mżysty poranek, chłodno i mgliście

kto mógł pomyśleć o takim liście

jedno słowo wyraźne – TY

i w kroplach deszczu rozmyta twarz

wiem że czasami wiersz mi się śni

ale nie, żeby aż tak

tak wyraziście oddać na liściu

uczucia drzemiące głęboko w nas

chyba że płoną jak żar ogniska

i tańczy z nimi miłości wiatr

widzę wyraźnie twarz zamyśloną

to nie jest twarz podlotka

jaką możemy prawie codziennie

w miejskiej przestrzeni spotkać

LIŚĆ KLONU

Autor: Zbigniew Paprocki

ona na liściu jest wypisana

na żółtym liściu klonowym

a słowo MY ma pastelowe

złotej jesieni kolory

liść malowany - a może nie?

może to szczere uczucie

odpisz na list i rzuć na wiatr

autor odpowiedź zrozumie

zrób tak nie czekaj bo przecież wiesz

LIŚĆ KLONU

Autor: Zbigniew Paprocki

jak pisał ksiądz Twardowski

„śpieszmy się kochać ludzi”

dopóki świeci nam słońce

© Zbigniew Paprocki

09.10.17